Komorowska H. (1988), *Ćwiczenia przedkomunikacyjne: leksyka* [w:] *Ćwiczenia komunikacyjne w nauce języka obcego*, red. H. Komorowska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, s. 116–133.
Komorowska H. (2002), *Sprawdzanie umiejętności w nauce języka obcego. Kontrola – Ocena – Testowanie*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa.
Komorowska H. (2005), *Programy nauczania w kształceniu ogólnym i w kształceniu językowym*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa.
Konopnicki J., Ziemba M. (1968), *Zadania (testy) słownikowe i ich zastosowanie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
Kruszewski K. (2005), *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Kurcz I. (1995), *Pamięć. Uczenie się. Język*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Miodunka W.T. (1995), *Cześć, jak się masz?*, Universitas, Kraków.
Milton J. (2006), *X-Lex: The Swansea Vocabulary Level Test* [w:] *Proceedings of the 7th and 8th Current Trends in English Language Testing (CTELT) Conferences*, red. Ch. Coombe, P. Davidson, D. Lloyd, TESOL 4, s. 29–38.
Nation I.S.P. (2001), *Learning Vocabulary in Another Language*, Cambridge University Press, Cambridge.
Niemierko B. (1999), *Pomiar wyników kształcenia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
Pfeiffer W. (2001), *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki*, Wagros, Poznań.
Programy nauczania Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie UJ (w przygotowaniu), Materiały Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie UJ, Kraków.
Schmitt N. (2000), *Vocabulary and Language Teaching*, Cambridge University Press, Cambridge.
Seretny A. (2004), *Słownictwo poziomu progowego – listy frekwencyjne a zawartość inwentarza funkcjonalno-pojęciowego* [w:] *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo WTN, Wrocław, s. 269–276.
Seretny A. (w przygotowaniu), *Słownictwo w nauczaniu języka polskiego jako obcego*.
Seretny A., Lipińska E. (2005), *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Universitas, Kraków.
Sinclair J.M., Renouf A. (1988), *A lexical Syllabus for Language Learning* [w:] *Vocabulary Learning and Teaching*, red. R. Carter, M. McCarthy, Longman, London, s. 141–160.
Standardy wymagań egzaminacyjnych (2003), Państwowa Komisja Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, MENiS.
Szulc A. (1997), *Słownik dydaktyki języków obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Weir C.J. (1988), *Communicative Language Testing*, Exeter Linguistic Studies, Vol. 11, University of Exeter, Exeter.
Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym (2004), red. A. Dąbrowska, Wydawnictwo WTN, Wrocław.
Zarębina M. (1975), *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
Zgółkowa H. (1992), *Dobór słownictwa do nauczania języka polskiego jako obcego* [w:] *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny*, red. W. Miodunka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 37–104.
Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego (2006), red. E. Lipińska, A. Seretny, Universitas, Kraków.

Julia Dilna
Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki

Frazeologizmy w polskiej prozie młodzieżowej. Problemy z recepcją odbiorcy ukraińskiego uczącego się polszczyzny

Zagadnienie podejmowane w niniejszym referacie jest jednym z aspektów badań nad współczesną odmianą języka młodzieży, którą rozumiemy nie tylko jako realizację języka przez określoną grupę wiekową, lecz także jako język dla określonego wiekowo adresata. Ów adresat, osobliwości jego relacji z językiem tekstu literackiego celowo dla niego przeznaczonego, a konkretniej – problem interpretacji przez odbiorcę polskich frazeologizmów w prozie młodzieżowej jest w centrum zainteresowania niniejszego opracowania. Mowa będzie nie o polskim, lecz o ukraińskim odbiorcy, wyróżniającym się nie tylko określonymi cechami psychicznymi, lecz także osobliwymi, odmiennymi od polskich, cechami językowymi oraz możliwościami percepcyjnymi. Naświetlany tutaj temat nie jest nowy dla językoznawstwa polskiego. O problemach interpretacji przez cudzoziemców frazeologizmów w polskiej poezji współczesnej pisała już bowiem między innymi A. Pajdzińska (1992).

Przedmiotem swoich badań uczyniłam związki frazeologiczne wyekscerpowane ze współczesnej polskiej prozy obyczajowej dla młodzieży – z powieści Izabeli Sowy, Małgorzaty Musierowicz oraz Dominiki Stec, chętnie czytanych między innymi przez młodych Ukraińców, zwłaszcza studentów uczących się języka polskiego.

Utwory wymienionych pisarek są świadomie adresowane do młodego odbiorcy, występuje w nich bohater młodzieżowy, a tematem są jego przeżycia i zdarzenia, w których uczestniczy. Ważnym kryterium wyboru stał się poza tym język powieści, maksymalnie zbliżony do żywej mowy, albowiem dominującą formą wypowiedzi jest w nim dialog, najbardziej zbliżający się do potoczności. Frazeologizmy jako środki wzbogacające słownictwo i zasób wariantów ekspresywno-stylistycznych są istotnym tworzywem takiej prozy.

Dla większości młodych Polaków jako rodzimych użytkowników języka rozpoznanie w pewnym zdaniu określonej jednostki słownikowej oraz przyporządkowanie do niej określonego znaczenia jest najczęściej zadaniem dość prostym. Natomiast dla Ukraińca dopiero uczącego się polskiego może się to okazać trudne, być może nawet niewykonalne lub, co gorsza, wykonalne, ale w sposób nieświadomie niepoprawny. Osobie, która nie zna frazeologizmu, trudno bowiem decydować o spójności lub niespójności

leksykalno-semantycznej komponentów lub całego związku z kontekstem. Może więc ona potraktować go jako metaforę doraźną lub połączenie luźne, regularne semantycznie. Przy czym niektóre frazeologizmy są pod tym względem bardziej „niebezpieczne", a niektóre – mniej, zależy to, jak wiadomo, od stopnia metaforyzacji związku.

Problem rozpoznania frazeologizmu w kontekście może dotyczyć zarówno użyć zgodnych z normą polszczyzny ogólnej, czyli bez odstępstw od formy, znaczenia i łączliwości związku normatywnego (obecnego w odpowiednich źródłach leksykograficznych), jak i użyć innowacyjnych. Jeżeli młody ukraiński czytelnik jest zapoznany z polskim frazeologizmem *ktoś z ikrą* 'o człowieku rzutkim, energicznym, przedsiębiorczym, z temperamentem', to w razie potrzeby potrafi przypisać temu kształtowi odpowiednie znaczenie, wymagane przez kontekst. Jeżeli zaś nie zna frazeologizmu, to jest zmuszony do poważnego wysiłku przy usuwaniu nieodpowiedniości semantycznej formalnie modyfikowanego przez I. Sowę związku w konkretnym tekście:

> Mama wróciła ze szpitala ze mną na ręku, a tu zamiast bukietu gerber, odpowiedniego w tej sytuacji, czekał na nią list, że tata odchodzi, bo spotkał swoje szczęście. A szczęścia, jak wiadomo, lekceważyć nie można. Pół roku później chciał wrócić. Na swoje szczęście moja mama jest jak GI Jane: *ma więcej ikry niż syberyjski jesiotr*. Nawet nie wpuściła go za próg (I. Sowa, 2002a: 60).

Nieznajomość związku frazeologicznego, brak odpowiednika w ukraińskim zasobie frazeologicznym, a może nierozpoznanie związku z powodu jego modyfikacji – to wszystko czyni wymowę utworu niejednoznaczną dla czytelnika. Traktuje on niezrozumiałe połączenie jako doraźną metaforę opartą na przenośnym znaczeniu wyrazów i przypisuje mu określone znaczenie sugerowane własną subiektywną wiedzą o świecie. Ikra jesiotra może się Ukraińcowi kojarzyć z dostatkiem, bogactwem, a więc całe połączenie *mieć więcej ikry niż syberyjski jesiotr* można tłumaczyć jako „być bogatym, mieć dość pieniędzy, by być niezależnym od wszystkich". Znaczenie to bowiem też pasuje do kontekstu.

Kiedy człony nieznanego ukraińskiemu czytelnikowi polskiego związku frazeologicznego są połączone zgodnie z regułami leksykalno-semantycznymi polszczyzny, a najbliższy kontekst nie ujawnia żadnych nieodpowiedniości semantycznych, to nieodwracalny jest odbiór połączenia nie jako złożonej jednostki leksykalnej, lecz jako doraźnie utworzonej grupy wyrazowej. Przykładem może służyć cytat z utworu D. Stec *Mężczyzna do towarzystwa*:

> Choć mogłabym już *na dobrą sprawę* odejść, w tej sytuacji nie mogłam. Moja cześć została nadszarpnięta. Wypatrzyłam sobie flakon tańszy o 127 złotych. Nawet opłacenie tej różnicy byłoby dla mnie nieuzasadnioną rozrzutnością, niemniej musiałam godnie odegrać swoją rolę do końca (D. Stec, 2004: 15–16).

Ukraiński odbiorca w trakcie czytania fragmentu może nie zauważyć frazeologizmu *na dobrą sprawę* (właściwie, prawdę mówiąc) i w wyniku niedoskonałej znajomości zasobu frazeologicznego języka polskiego potraktować to połączenie jako luźną grupę wyrazową, zrozumieć owe „odejście na dobrą sprawę" jako „pójście gdzieś w celu dokonania jakichś potrzebnych, korzystnych czynności".

Możliwe są jednak przypadki, kiedy autor celowo aktualizuje w utworze zarówno przenośne, jak i dosłowne znaczenie frazeologizmu. Aby w pełni docenić taki ciekawy zabieg artystyczny, trzeba te dwa znaczenia umieć uchwycić, na przykład:

> Wyszłam z tego całego wydawnictwa, ze starego ponurego gmachu przy ruchliwej ulicy, w pieskim nastroju. Jeździły samochody, świeciło słońce, więc *podniosłam głowę do góry* i pomyślałam: czy ja matkę i ojca zabiłam, żebym się gryzła? A po co mi, kurczę, być oryginalną? O nie, pomyślałam znowu i uśmiechnęłam się sama do siebie (D. Stec, 2004: 11).

Frazeologizm *podnieść głowę do góry* (nabrać otuchy, poczuć się pewniej) nie jest dla odbiorcy ukraińskiego trudny do zrozumienia, gdyż w ukraińskim zasobie frazeologicznym istnieje podobny ze względu na strukturę i znaczenie frazeologizm *вище голову* (nie przejmuj się zbytnio, uwierz w siebie).

Kiedy natomiast ukraiński czytelnik napotyka w tekście nieznane mu dotychczas, lecz ważne ze względu na interpretację treści podstawowej utworu związki wyrazowe o wyraźnym, jak mu się wydaje, wskaźniku idiomatyczności (niespójności leksykalno-semantycznej członów frazeologizmu lub całego związku z kontekstem), to jest on zmuszony do odczytania znaczenia wyłącznie z kontekstu. Ustalone w taki sposób znaczenie frazeologizmu nazywam znaczeniem desygnacyjnym. Jest ono zależne od kontekstu, warunków komunikacji, pragmatyki wypowiedzenia. To jest konkretne znaczenie aktualizowanej w kontekście jednostki frazeologicznej, w przeciwieństwie do znaczenia sygnifikacyjnego – nadrzędnego, podstawowego, które nie zależy od kontekstu i nawiązuje bezpośrednio do pojęcia lub zjawiska nazywanego przez frazeologizm. Sygnifikacyjne znaczenia frazeologizmów, czyli ogólne znaczenia poza kontekstem, możemy znaleźć w odpowiednich źródłach leksykograficznych. W badaniach nad frazeologizmami młodzieżowymi konieczne jest również uwzględnienie konotacyjnego aspektu znaczenia jednostki frazeologicznej, czyli stopnia ekspresywnego nacechowania frazeologizmów, odzwierciedlenia postawy nadawcy wypowiedzi wobec sytuacji czy osoby, której te jednostki dotyczą.

Rozpoznanie przez odbiorcę cudzoziemca w utworze związku frazeologicznego oraz przyporządkowanie mu na podstawie kontekstu określonego znaczenia maksymalnie zbliżonego do znaczenia sygnifikacyjnego jest warunkiem właściwego odbioru przekazywanej przez autora informacji (jeśli tylko autor użył frazeologizmu poprawnie). Takie zadanie zaproponowałam w ankiecie studentom polonistyki Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. I. Franki uczącym się polskiego nie mniej niż trzy lata. Wśród zaproponowanych do interpretacji na podstawie kontekstu związków frazeologicznych znalazły się takie, które mają podobne odpowiedniki w języku ukraińskim i które takich odpowiedników nie mają.

Określone przez studentów na podstawie cytatów znaczenia desygnacyjne różnią się w niewielkim stopniu. Rzadko też mamy do czynienia z przykładami całkowitej niezgodności ustalonego przez studenta desygnacyjnego znaczenia frazeologizmu z jego znaczeniem sygnifikacyjnym.

Łatwe do interpretacji znaczenia, według otrzymanych danych ankietowych, były na przykład frazeologizmy: *mieć nierówno pod kopułą* (być niezrównoważonym psychicznie)[1] czy też *skakać z kwiatka na kwiatek* (być niestałym w uczuciach) zaproponowane w kontekstach:

[1] Normatywne znaczenie frazeologizmów podaję według następujących źródeł leksykograficznych: S. Skorupka (1967); S. Bąba, J. Liberek (2002), *Słownik frazeologiczny PWN* (2005).

– Ten Staszek musi *mieć nierówno pod kopułą* – wyznał mi kiedyś Irek. – On prawie wcale nie śpi (I. Sowa, 2002b: 35).

– (...) Nie powinnaś przypadkiem odwiedzić doktora Gąbki?
– Powinnam, ale wyjechał na wakacje.
– To nie możesz iść do lekarza dyżurnego?
– Nie każdy *skacze z kwiatka na kwiatek*. – Skąd u mnie tyle jadu? – Ja jestem wierna (I. Sowa, 2002b: 141).

Łatwość identyfikacji znaczenia pierwszego frazeologizmu wynika ze znajomości ukraińskiego odpowiednika *мати нерівно під дахом* o identycznym znaczeniu. Znaczenie drugiego związku łatwo da się odczytać z kontekstu.

Frazeologizm *wygarnąć z grubej rury* (powiedzieć przykre rzeczy otwarcie, szczerze, dosadnie, bez wykrętów, bez ogródek) nie ma odpowiedników o podobnej strukturze w języku ukraińskim. Kontekst pozwala łatwo uchwycić podstawowe znaczenie związku:

– (...) Zamiast dla odmiany zafundować jemu trochę złudnych nadziei, powiedziała, co o tym wszystkim myśli...
– *Wygarnęła z grubej rury*? Należało mu się! (I. Sowa, 2002b: 86)

Większość ustalonych przez studentów znaczeń jest prawie identyczna lub bardzo podobna do znaczenia normatywnego frazeologizmu. Oto proponowane znaczenia: 'powiedzieć prawdę', 'powiedzieć wprost, nie ukrywając, o rzeczach nieprzyjemnych', 'otwarcie powiedzieć to, czego od tego człowieka nie oczekiwano', 'powiedzieć wszystko w oczy w sposób dość niedyskretny'. Kompletna nieznajomość znaczenia sygnifikacyjnego związku i wpływ skojarzeń subiektywnych powodują jednak pojawianie się znaczeń, które istotnie odbiegają od znaczenia normatywnego, na przykład: 'przesadzić', 'wygnać z domu'.

Również niejednoznacznie studenci potraktowali znaczenia frazeologizmów z takiego fragmentu:

> Kobieta powinna czasem ustąpić. Nasz sąsiad zakochał się w jednej bizneswoman, która miała sklep rybny. Myślał nawet o rozwodzie, ale nie mógł się zdecydować. Wreszcie wrócił do domu, licząc na przebaczenie. A żona? Postanowiła sobie odbić każdą zmarnowaną chwilę. Dzień w dzień urządzała mu awantury, urozmaicone soczystymi wyzwiskami i ciskaniem talerzy. Po miesiącu sąsiad złożył pozew o rozwód. Potem ożenił się z bizneswoman, a nasza sąsiadka *pije do lustra* szósty rok. Gdyby (...) *schowała dumę do kieszeni*, mieszkaliby razem do dziś (I. Sowa, 2002b: 78).

Oprócz proponowanego przez większość studentów znaczenia – związku *pić do lustra* 'pić alkohol w samotności', które odpowiada znaczeniu sygnifikacyjnemu, zafiksowano znaczenia: 'pić dużo' (chyba pod wpływem ukraińskiego *пити до білої гарячки*), 'mieszkać w samotności'. Znaczenia te, jak widać, nie uwzględniają składników semantycznych odpowiednio 'w samotności' oraz 'pić alkohol', czyli rezultat odbioru jest niezgodny z intencją autorki.

O wiele większy stopień zakłócania treści odbieranego tekstu został spowodowany interpretacją przez pewnego studenta czasownika 3. os. lp. *pije w* znaczeniu 'śpiewać, wyć' oraz skojarzeniem całego związku *pić do lustra z* ukraińskim frazeologizmem

вити на місяць, czyli 'nudzić się'. Warto jednak zauważyć, że to był pojedynczy przypadek zaistniały raczej w wyniku nieuwagi studenta, nieświadomego przeniesienia cech dobrze znanego frazeologizmu na związek nieznany pod wpływem błędnego traktowania znaczenia komponentu oraz podobieństwa obu związków frazeologicznych pod względem nacechowania negatywnego.

Kwestią uważnego, skrupulatnego podejścia do formułowania znaczenia frazeologizmu jest ustalenie znaczenia związku *schować coś do kieszeni*. Studenci, którzy wnikliwie przeanalizowali nie tylko treść fragmentu utworu, lecz także strukturę samego związku frazeologicznego, potrafili bardziej precyzyjnie podać znaczenie desygnacyjne maksymalnie odpowiadające znaczeniu sygnifikacyjnemu: *schować dumę do kieszeni* znaczy 'wstrzymać się, nie pokazywać dumy'. Inni zaś nie unikali uogólnienia znaczenia, podając sformułowania typu 'przebaczyć', 'zapomnieć o dumie', 'nie być dumną'.

W innej grupie zaproponowanych przez studentów związków frazeologicznych znalazły się użycia innowacyjne polegające na zmianie tradycyjnego składu lub struktury połączenia. Zadaniem studentów było odnalezienie frazeologizmów w kontekście oraz podanie formy normatywnej związku. Modyfikacje polegały na:

– wymianie członu, na przykład:

> Ja jestem w jakichś stu bankach danych i od dwóch lat żadnej propozycji. Gdyby nie korki, już dawno *wykorkowałabym z głodu* (I. Sowa, 2002b: 108).
>
> norm. 'umrzeć z głodu'

– dodaniu członu (członów), na przykład:

> Był to młodzieniec przystojny i pewny siebie, toteż tym dziwniejsze mogło się wydawać jego zachowanie, kiedy – niesiony falą przechodniów – wpadł znienacka wprost na Gabrielę i stanął z nią *oko w oko i nos w nos* (M. Musierowicz, 2002: 3).
>
> norm. 'oko w oko'

– kontaminacji, czyli skrzyżowaniu dwu związków frazeologicznych, na przykład:

> Bo twoje wyjaśnienie dowodzi, jak niewielu ludzi potrafi wyznaczyć sobie w życiu cel. Żyją od jednego wydarzenia do drugiego. *Płyną niczym kłody*, pozwalając, by życie ciągnęło ich za nogę (I. Sowa, 2002b: 30).
>
> norm. 'płynąć z prądem' × norm. 'leżeć jak kłoda'

Trudność rozpoznania przez Ukraińca innowacyjnego związku frazeologicznego zależy od stopnia dokonanej przez autora zmiany oraz stopnia znajomości przez odbiorcę frazeologizmu, który został modyfikowany. Najmniej kłopotów przysparzają modyfikacje polegające na dodawaniu członu frazeologizmu – prawie wszyscy studenci przypomnieli sobie formy normatywne. Łatwo też dało się zauważyć wymianę członów oraz ewentualne przyczyny tej wymiany: potoczne *wykorkować* zamiast normatywnego *umrzeć* we frazeologizmie *wykorkować z głodu* lub użyty w celu intensyfikacji znaczenia komponent *trzy* zamiast normatywnego *dwa* w związku *mieć trzy lewe ręce*.

Inną sytuację obserwujemy na przykładzie kontaminacji frazeologicznych. Ukraiński odbiorca musi być naprawdę dobrze zapoznany z polską frazeologią, żeby w tak głęboko zmodyfikowanym związku frazeologicznym, jak *płynąć niczym kłoda* (norm. 'płynąć z prądem' × norm. 'leżeć jak kłoda') lub *mieć duszę w majtkach* (norm. 'mieć duszę na ramieniu' × norm. 'zrobić w majtki'), dostrzec jednostkę złożoną, a tym bardziej wymienić frazeologizmy normatywne, z których ona została utworzona.

Najwięcej problemów odbiorcy ukraińskiemu sprawiają zaś tak zwane aluzje frazeologiczne, czyli nawiązania do określonych związków frazeologicznych, polegające na daleko idących przeobrażeniach tradycyjnych postaci tych związków. Łatwość rozszyfrowania aluzji zależy zatem nie tylko od ich wiedzy i dociekliwości, lecz także od śladu, który po frazeologizmie został w utworze. Tak więc bardzo niewielu studentów potrafiło dojrzeć znany polski frazeologizm *owijać w bawełnę* (nie mówić wprost, ukrywać, upiększać) w następującym fragmencie utworu:

> Po sińcach ani śladu. Najważniejsze, że rozpoznaję się w lustrze. Właściwie zmiana jest niewielka, może bardziej z profilu. Przyszła wczoraj Ewka. Otwieram, a ta na mój widok w krzyk. (...) Ewka się nie bawi w **owijanie**, choć nigdy nie kopie po siniakach (I. Sowa, 2002b: 13).

Bardziej szczegółowy opis trudności, jakie mają z odbiorem polskich frazeologizmów Ukraińcy, jest możliwy jedynie w ramach obszerniejszego opracowania. Można jednak stwierdzić, że zasób frazeologiczny języka polskiego jest zbiorem otwartym, a same frazeologizmy, mimo ich odtwarzalności i niezmienności cech podstawowych, mogą być modyfikowane w ograniczonych ramach i w określonym celu. To z kolei jeszcze bardziej utrudnia ich odbiór przez Ukraińców, których wiedza o polskiej frazeologii i tak jest naturalnie ograniczona. Stopień trudności rozpoznania modyfikacji frazeologicznych polegających na zmianie tradycyjnego składu członów lub struktury połączenia zależy od znajomości lub nieznajomości frazeologizmu podstawowego i charakteru transformacji. Przywołana z pamięci forma i znaczenie tradycyjnego związku frazeologicznego pozwala ukraińskiemu czytelnikowi na szybkie rozpoznanie nowego elementu w miejscu dawnego członu lub nowego elementu w składzie leksykalnym związku. Ważna jest natomiast umiejętność uchwycenia zmiany znaczenia lub nacechowania ekspresywno-stylistycznego, które takie formalne transformacje mogą czasem powodować.

Bibliografia

Bąba S., Liberek J. (2002), *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

Inny słownik języka polskiego PWN (2000), red. M. Bańko, t. II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Musierowicz M. (2002), *Kwiat kalafiora*, Akapit Press, Łódź.

Musierowicz M. (2003), *Opium w rosole*, Akapit Press, Łódź.

Musierowicz M. (2004), *Pulpecja*, Akapit Press, Łódź.

Pajdzińska A. (1992), *Frazeologizmy w polskiej poezji współczesnej. Problemy interpretacyjne cudzoziemców*, „Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców", z. 4, s. 35–43.

Skorupka S. (1967), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, PWN, Warszawa.

Słownik frazeologiczny PWN (2005), red. A. Kłosińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Sowa I. (2002a), *Cierpkość wiśni*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Sowa I. (2002b), *Smak świeżych malin*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Sowa I. (2003), *Herbatniki z jagodami*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Sowa I. (2004), *Zielone jabłuszko*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Stec D. (2005), *Kobieca intuicja*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Stec D. (2004), *Mężczyzna do towarzystwa*, Prószyński i S-ka, Warszawa.